

HISTÓRIA HRADU, 14. – 15. STOROČIE



Po odchode kráľovských vojsk ťažko poškodený hrad chátral. V roku 1347 sa uvádza už len ako miesto zbúraného hradu – *locus castri*. Vtedy kráľ Ľudovít I. Veľký daroval obec i hrad so všetkými majetkami svojmu vychovávateľovi Petrovi Poharusovi s podmienkou, že hrad už neobnoví. Po vymretí jeho potomkov v roku 1409 pripadlo celé panstvo kráľovi Žigmundovi Luxemburskému. Ten ho 2. marca 1410 daroval Andrejovi de Koka, budinskému mešťanovi.



Podľa dobových záznamov si stavba hradu okrem nemalých financií vyžiadala aj 165 sudov vína a niekoľko tisíc vajec. Hrad bol postavený ako obytné sídlo pre panstvo a neskôr slúžil pre vojakov, hradnú posádku.

V roku 1440 **kráľ Vladislav I. Jagelovský** daroval hrad šľachticom z Rozhanoviec, ale v roku 1464 sa už spomína ako vlastníctvo Jána z Kapušian. Z listiny z roku 1468, ktorou **kráľ Matej** nariadil Košiciam, Bardejovu a Prešovu, aby pomáhali Imrichovi Zápoľskému pri dobývaní Kapušianskeho hradu, vyplýva, že ho obsadili bratrci. Na konci 15. storočia sa stal terčom útoku poľských vojsk Jána Alberta. Po týchto útokoch bol hrad poškodený, a preto bol v nasledujúcom storočí prestavaný a rozšírený o dolné nádvorie. V miernejšom, severovýchodnom svahu chráni bok celého hradu priekopa vytvorená valom, ktorý sa končí v predbrání. Touto stavebnou činnosťou bola posilnená obranyschopnosť hradu.

Práve k obdobiu dobývania Kapušianskeho hradu z nariadenia kráľa Mateja Korvína sa viaže povest o Kapušianskom hrade, lakomých pánoch, ale nám sa páči aj takáto verzia:

Hviezdospytec (astroológ) hrdeho rodu Kapyovcov sa v roku 1468 dopustil fatálnej chyby. Vplyvnému a samolúbemu kapitánovi kráľov-

Povolil mu výstavbu hradu, či už na starom hrade alebo na inom mieste kapušianskeho panstva. **Andrej de Koka** si vybral pôvodné miesto kvôli možnosti využitia starých zachovaných múrov. Príbuzenskými zväzkami i panovníkovými donáciami sa dostal do šľachtického stavu, zmenil si meno podľa panstva a **založil rod Kapy**. Ako úradník soľného regálu sa zapojil do riešenia finančných záležitostí kráľa Žigmunda, ktorý ho odmenil majetkami v Šariši.

ského vojska Mateja Korvína vyveštil, že ho zasiahne ohnivá guľa. Uražený kapitán svoj hnev obrátil proti bratrom Jánovi a Gregorovi, ktorí vládli na Kapušianskom hrade a v hierarchii rodu zastávali popredné miesto. Bratia Kapyovci zabránili, aby svojim mečom prebodol bezočivého šarlatána. To kapitána nahnevalo ešte viac. Prisahal pomstu a z hradu odchádzal v hneve. Príhodná chvíľa na odplatu nastala čoskoro. Kapitán kráľovi našepkával jedovaté klamstvá.

Kráľ Matej Korvín mal povest múdreho a uvážlivého panovníka, no aj veľké postavy dejín sa zvykli dopúšťať omylov. Všemocný osud však sled ďalších udalostí zariadil podľa svojho scenára. Naplnenie veštby hviezdospytca z hradu Kapušany sa stalo za bieleho dňa. Nebili blesky ani hromy. Kráľovský kapitán sa motal okolo mažiara na hádzanie ohnivých guľí. Nedbal varovania strelcov. Pri skúšobnej strelbe sa stalo nešťastie. Ohnivá, žeravá guľa zasiahla kapitána. Nešťastník na mieste skončil. „Vôľa nebies a hviezd“ sa naplnila do písmena. Kráľ Matej Korvín na čelo spojeneckých vojsk postavil chýrneho a udatného vojvodu Imricha Zápoľu. Kráľovský rozkaz znel stručne a jasne: „Na hrade Kapušany nech nezostane kameň na kameni...!“

„*Hviezdy neklamú, iba ľudia*“, tvrdil vtedy hviezdospytec.

Keď bratia Kapyovci zbadali, ako sa pod hradom hromadí kráľovské vojsko, zvažovali rokovať o mieri. Hradný posol na rýchloch koni letel do Prešova, aby doručil odkaz Zápoľovi. Bratia Kapyovci však nečakali na odpoveď. Pod rúskom noci tajne opustili hrad. Dvaja jazdci a jeden malý koník na chrbte s darmi pre kráľa putovali za kráľom. Pri hradnej bráne čakali dlhšie než je zvykom. Sklamani a znechutení sa chystali otočiť kone na spätnú cestu. Vtom ich zastavil rozkazovateľ hlas z okien paláca. Chorý syn kráľa zbadal malého koníka. Prvýkrát po mesiacoch akoby sa zrazu prebudil z chorobnej letargie. Lekárov žiadal, aby mu smiešneho koníka priviedli. Kráľ Matej bol natešený a bratov z kapušianskeho hradu predsa len prijal. Čo nedokázali najchýrnejší liečitelia krajiny, malý koník z kapušianskeho hradu vyliečil syna kráľa a ukončil útok. Koník bol miláčikom hradného kuchára hradu Kapušany a svojou malosťou zachránil veľkosť hradu pred útokom spojeneckých vojsk troch kráľovských miest: Prešova, Bardejova a Košíc, aj napriek tomu, že hviezdy veštili zlo.



HERNÝ PRVOK:

Andrej Kapy bol úradníkom soľného regálu.

Vďaka dnes už bežnej prítomnosti soli v našej kuchyni si neuvedomujeme, aká cenná bola táto komodita v živote našich predkov. V minulosti sa pre tento tovar viedli dokonca vojny. Jej význam môžeme porovnať k hodnote ropy v súčasnosti. Pre obchodníkov významným pomocníkom boli váhy. Vyskúšajte si odvážiť rôzne materiály. Ak je jazyček váh v strede, obe misky vážia rovnako.

HISTORIA ZÁMKU, XIV – XV WIEK

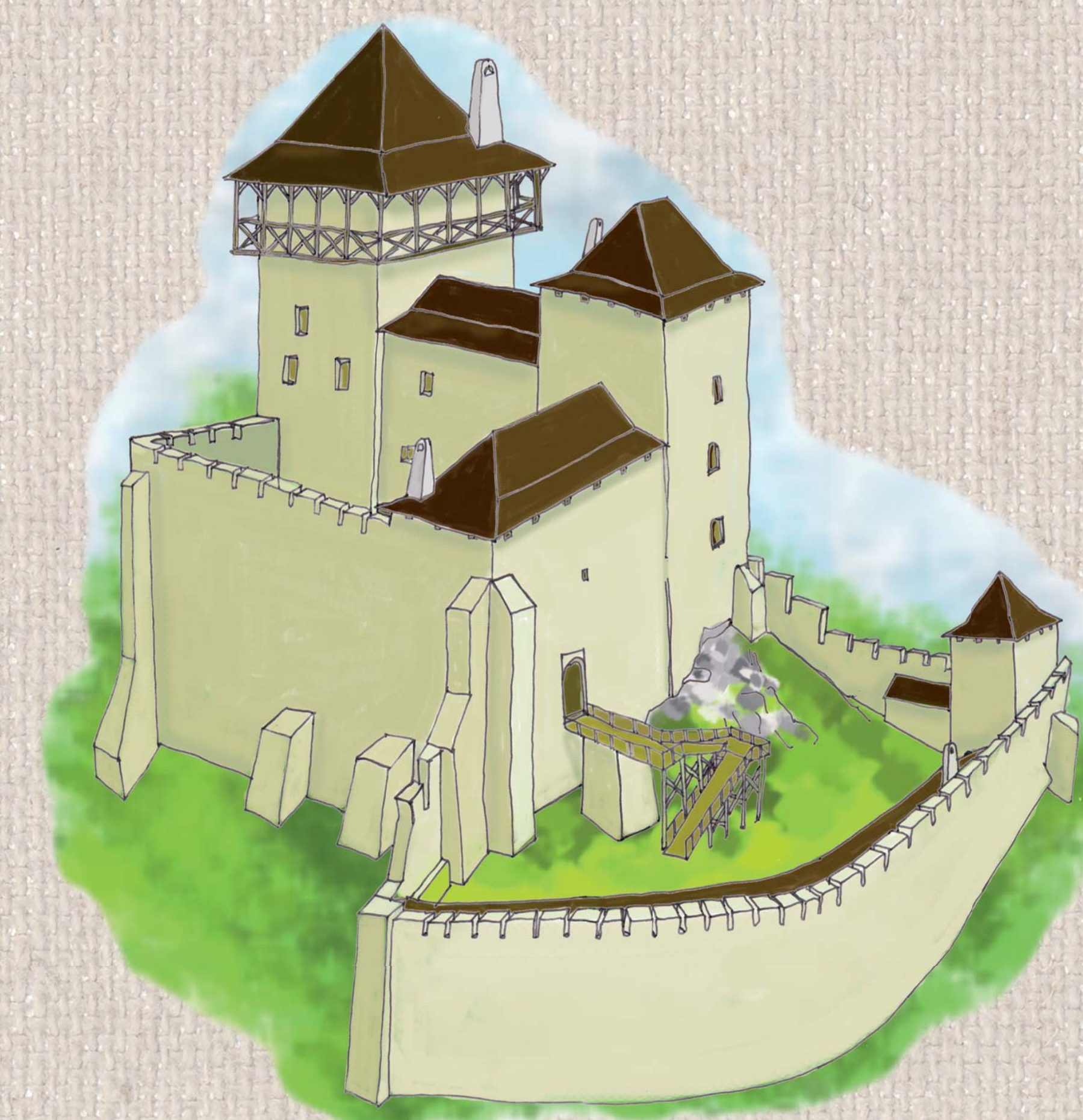


Po ustápení vojsk kráľa, zničený zamek popadal w ruinę. W 1347 r. jest już wzmiankowany jako miejsce zburzonego zamku – *locus castri*. Wówczas to król Ludwik Węgierski przekazał wieś i zamek ze wszystkimi posiadłościami swojemu wychowawcy, Piotrowi Poharusowi, z zastrzeżeniem, że zamek nie może zostać odbudowany. Kiedy jego potomkowie wymarli, w 1409 r., cała posiadłość przeszła w ręce króla Zygmunta Luksemburskiego, a ten 2 marca 1410 r. podarował ją **Andrejowi de**

Koka, mieszczaninowi z Budy. Pozwolił mu odbudować zamek na wcześniejszym lub innym miejscu. Chcąc wykorzystać zachowane mury, Andrej de Koka wybrał miejsce, na którym pierwotnie wznosił się zamek. Dzięki koligacjom rodzinnym i sympatii króla uzyskał tytuł szlachecki, zmienił nazwisko od nazwy posiadłości ziemskich i **zalożył ród Kapy**. Jako funkcjonariusz urzędu solnego angażował się w sprawy finansowe króla Zygmunta, który nagroził go majątkiem w Szaryszu.



i rozczarowani już mieli zawrócić konie, gdy usłyszeli stanowczy głos dobiegający z pałacowych okien. Chory syn króla zauważył kucyka i po raz pierwszy od wielu miesięcy przebudził się z chorobliwego letargu. Poprosił, aby przyprowadzono mu śmieszne konika. Król Maciej był uradowany i ostatecznie przyjął u siebie braci z zamku w Kapuszanach. Czego nie dokonali najslawniejsi uzdrowiciele w kraju, tego dokonał kucyk: uleczył królewskiego syna i położył kres natarciu. Kucyk był ulubieńcem kucharza z zamku w Kapuszanach, a dzięki swej filigranowej posturze uratował zamek przed atakiem połączonych wojsk trzech miast królewskich: Preszowa, Bardejowa i Koszyc, choć przepowiednie gwiazd były złowieszcze.

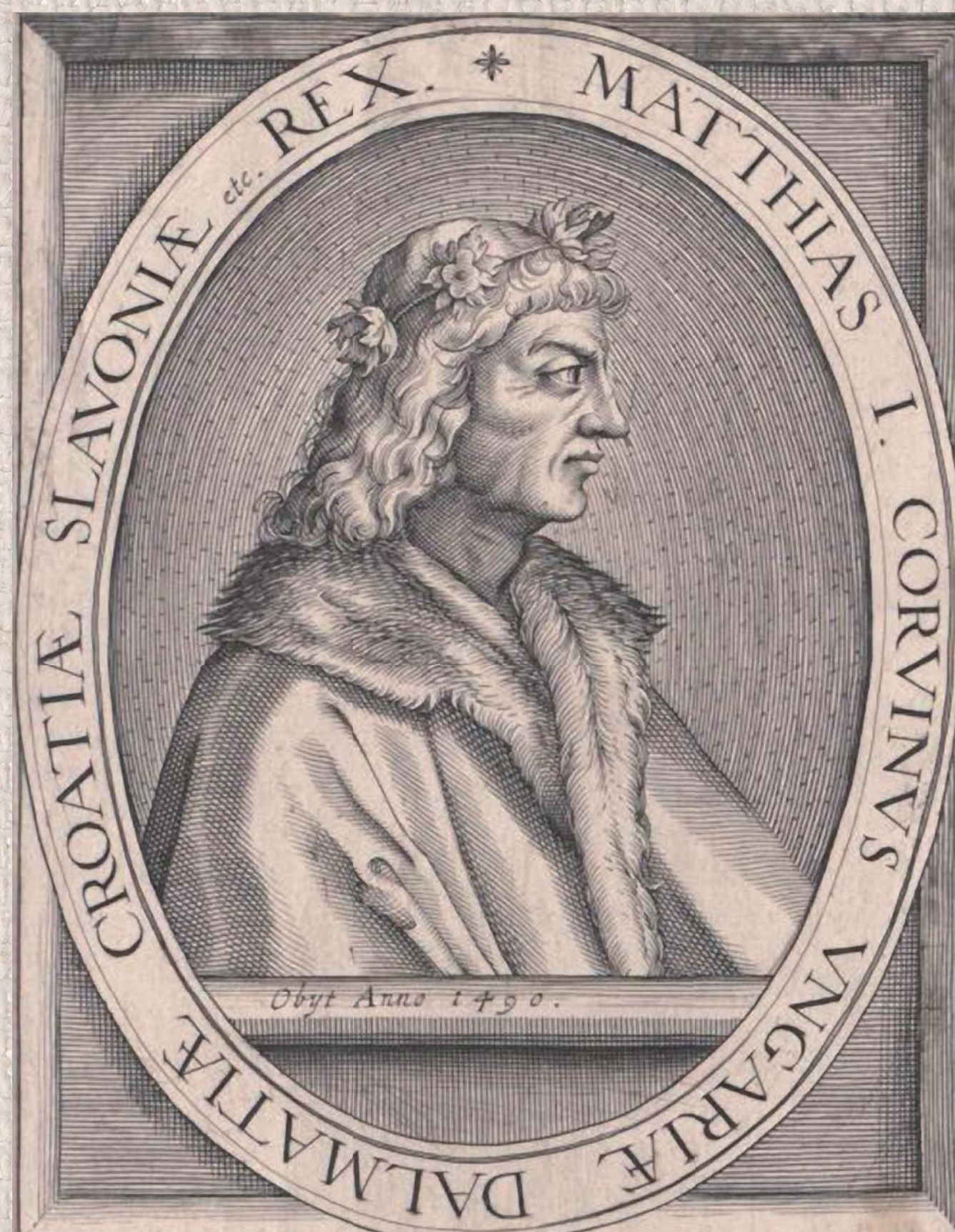


ELEMENT ZABAWOWY:

Andrej Kapy był funkcjonariuszem urzędu solnego. Dziś sól jest już powszechnie dostępna i często zapominamy, jak cennym towarem była dla naszych przodków. W przeszłości nieraz toczyły się o nią wojny. Jej ówczesne znaczenie można porównać do ropy. Ważnym narzędziem używanym przez kupców były wagi. Spróbuj zważyć różne materiały. Jeśli języczek wagi znajduje się pośrodku, obie miski ważą tyle samo.



VLADISLAVS I Polonus, XXXIII REX HVNG.



Matthias Corvinus de I. Coninck van Hungarien etc.

Wedle ówczesnych przekazów budowa zamku oprócz znacznych środków, pochłoneła również 165 beczek wina i kilka tysięcy jaj. Zamek został zbudowany jako rezydencja mieszkalna dla dworu, w późniejszym czasie służył garnizonowi zamkowemu.

W 1440 r. **król Władysław I Jagiełłończyk** przekazał zamek szlachcicom ze wsi Rozhanowce, ale w 1464 r. jako właściciel jest już wzmiankowany Jan z Kapuszan. Dokument z 1468 r., w którym **król Maciej Korwin** nakazał miastom Koszyce, Bardejów i Preszów, aby pomogły Emerykowi Zápoly'emu w odbiciu zamku w Kapuszanach, wskazuje, że zamek był zajęty przez bratryków. Pod koniec XV w. stał się on celem ataku polskich wojsk Jana Olbrachta. Wówczas to zamek został uszkodzony, a w kolejnym stuleciu przebudowany i powiększony o dolny dziedziniec. Od północno-wschodniej strony, przy łagodniejszym zboczu, zamek chroni fosa tworzona przez wał, który kończy się na przedzamczu. Jej budowa wzmocniła obronność zamku.

Z czasami, kiedy to z rozkazu króla Macieja Korwina zamek w Kapuszanach odpięrał ataki, wiąże się legenda o zamku i chciwych panach. Nam jednak przypadła do gustu taka wersja:

Astrolog dumnego rodu Kapów w 1468 r. popełnił fatalny błąd. Otóż przepowiedział dumnemu, wpływowemu dowódcy wojsk króla Macieja Korwina, że dosięgnie go ognista kula. Urażony dowódca obrócił swój gniew przeciwko braciom Janowi i Grzegorzowi Kapom panującym na zamku w Kapuszanach, zajmującym czołowe miejsce w hierarchii rodu. Bracia jednak uniemożliwili mu przebicie swoim mieczem szarlatana. To jeszcze bardziej rozsierdziło dowódcę. Poprzysiął sobie zemstę i w gniewie opuszczał zamek. Wkrótce nadarzyła się okazja, by się zemścić. Tymczasem zaś podszeptował królowi jadowite klamstwa.

Król Maciej Korwin cieszył się sławą mądrego i rozważnego władcy, ale nawet wielkie postaci z kart historii popełniały czasami błędy. Nieublagany los ułożył jednak inny scenariusz. Przepowiednia astrologa spełniła się za białego dnia bez jakiegokolwiek udziału piorunów i gromów. Dowódca wojsk królewskich kręcił się koło moździerza do miotania ognistych kul. Przestrogi strzelców puszczał mimo uszu i podczas próbnego wystrzału doszło do wypadku. Ognista kula dosięgła dowódcę. Nieszczęśnik zginął na miejscu. I oto wola niebios i gwiazd wypełniła się co do joty. Z nakazu króla na czele wojsk stanął słynny i odważny palatyn Emeryk Zápolya. Rozkaz króla był zaś jasny i prosty: „Z zamku w Kapuszanach nie ma zostać ani kamień na kamieniu...!“

„*To nie gwiazdy kłamią, lecz ludzie*“ - podsumował czytający z gwiazd.

Kiedy bracia dumnego rodu Kapów zauważyli, że pod zamkiem zebrały się wojska królewskie, rozważali przystąpienie do negocjacji pokojowych. Posłaniec na rumaku pogalopował do Preszowa, aby dostarczyć wiadomość. Bracia jednak nie czekali na odpowiedź i pod osłoną nocy potajemnie opuszcili zamek. Dwaj jeźdźcy i kucyk niosący na grzbiecie dary udali się do króla. Przy bramie zamkowej czekali dłużej niż jest to w zwyczaju. Zawiedzeni

